

Lud Warszawy manifestuje solidarność z walczącą Koreą

(f) 25 bm. w Międzynarodowym Dniu Solidarności z Bohaterskim narodem koreańskim, obchodzonym na apel Światowej Federacji Związków Zawodowych, w drugą rocznicę napaści amerykańskich agresorów na Koreę, odbyło się w Warszawie wielkie zebranie ludności stolicy, zwane przez CRZZ i Polski Komitet Obrony Pokoju. Zgromadzeni manifestowali swą uczucia braterską z walczącym w wolności narodem koreańskim oraz dali wyraz głębokiej nienawiści do imperialistycznych agresorów — siewców dżumy i cholery.

Uczynnymi okłaskami przyjmują zgromadzeni zasiadających w przednim szeregu zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR Wł. Dworakowskiego, przedstawicieli stronnictw politycznych, związków zawodowych z przewodniczącym CRZZ i członkiem Światowej Rady Pokoju W. Kłosewiczem na czele. Przedstawiciele PKOP, Zarządu Głównego ZMP, przedstawiciele świata kultury i nauki z prof. W. Wierzbickim, wiceprzewodniczącym Polskiej Akademii Nauk na czele oraz przewodniczący pracy. W przedmowie zajmują również miejsce serdecznie witany ambasador Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej Coj-Ir oraz przedstawiciele przybywającej w Polsce młodzieży koreańskiej: przewodnik nauki b. partyzant Li Chion-sik i przewodniczący nauki Kim Som-ran.

Zebranie zajął przewodniczący CRZZ — W. Kłosewicz, udzielając głosu wiceprzewodniczącemu CRZZ — Wojasowi, który nakreślił historię bohaterskiej walki ludu koreańskiego.

„Polska klasa robotnicza wie — stwierdził mówca — że najbardziej decydującą i najważniejszą pomocą dla walczącej Korei jest codzienne umacnianie siły i obronności Polski, jest skuteczną realizacją zadań planu 6-letniego w ogólnonarodowym froncie walki o pokój”.

Kończąc mowę podkreśla, że z każdym dniem rosną potrzebne sily obzoru pokoju, obywateli do którego cele stają się coraz bardziej widoczne. Wobec tego, niezwykły Związek Radziecki i Wielki Stalin.

Z kolei przemówienie wygłosiła członkini Światowej Rady Pokoju — wiceprzewodnicząca Wł. Kobieta Z. Wasilkowska.

Groź budzą wśród zebranych słowa Z. Wasilkowskiej, gdy dzieli się ona wstrząsającymi wrażeniami z pobytu w Korei, gdzie przebywała jako członek komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników — Demokracji dla zbadania zbrodni amerykańskich.

Zgromadzeni przyjmują jednocześnie rezolucję, w której ślą w imieniu ludności Warszawy płomiennie podziwienia ludowi Korei.

W drugą rocznicę najazdu agresorów amerykańskich na Koreę odbyło się w całym kraju zebrania, na których społeczeństwo polskie dało wyraz uczuciom braterskiej solidarności z bohaterskim narodem koreańskim oraz jak najstrzeżniej potępiło zbrodnię ludobójczą spod znaku dolara.

Zakończono zebranie okłaskami. Wiceprzewodniczącemu CRZZ — Wojasowi, który nakreślił historię bohaterskiej walki ludu koreańskiego.

Wiceprzewodniczącemu CRZZ — Wojasowi, który nakreślił historię bohaterskiej walki ludu koreańskiego.

Wiceprzewodniczącemu CRZZ — Wojasowi, który nakreślił historię bohaterskiej walki ludu koreańskiego.

Wiceprzewodniczącemu CRZZ — Wojasowi, który nakreślił historię bohaterskiej walki ludu koreańskiego.

Wiceprzewodniczącemu CRZZ — Wojasowi, który nakreślił historię bohaterskiej walki ludu koreańskiego.

Wiceprzewodniczącemu CRZZ — Wojasowi, który nakreślił historię bohaterskiej walki ludu koreańskiego.

Wiceprzewodniczącemu CRZZ — Wojasowi, który nakreślił historię bohaterskiej walki ludu koreańskiego.

Wiceprzewodniczącemu CRZZ — Wojasowi, który nakreślił historię bohaterskiej walki ludu koreańskiego.

Wiceprzewodniczącemu CRZZ — Wojasowi, który nakreślił historię bohaterskiej walki ludu koreańskiego.

Wiceprzewodniczącemu CRZZ — Wojasowi, który nakreślił historię bohaterskiej walki ludu koreańskiego.

Hasłami Złotu żyje dziś cała młodzież polska Krajowa narada przedzlotowa młodych przodowników-budowniczych Polski Ludowej z udziałem premiera Cyrankiewicza

(f) „Młodzież polska, wnosząc hojnie swą młodzieńczą energię, swój ofiarny zapał i entuzjazm w dzieło budownictwa socjalistycznego” — te słowa Prezydenta RP Bolesława Bieruta widniały nad stołem prezydią Krajowej Rady Przewodzącej Młodych Przewodników — budowniczych Polski Ludowej, która odbyła się w Warszawie w dniu 25 bm.

Na obrady przybyli niezwykle serdecznie witani przez zebranych młodzież Premier Rządu — Józefa Cyrankiewicza, Sekretarza KC PZPR — Mazur, Minister Górnictwa — Nieszporek, Minister Przemysłu Lekkiego — Stawiski i Minister Oświaty — Jaroński.

Gościwość zgotowała młodzież przybyłej w czasie obrad na salę sekretarzowi Komitetu Centralnego Komsomolu — Zinaida Fiodorowa. Młodzież długo skandowała: „Komsomol”.

Wśród około 500 młodych przodowników pracy z miast i wsi, przodowników nauki znajdowali się: czołowy wybitny Huty Kościusko, który dla uczczenia Złotu wykonał już kilka szybkościowych wytopów — Henryk Kowol, czołowy przodownik pracy Słocznicy Gdańskiej osiągnięcia w współzawodnictwie przodkowym ponad 200 proc. normy — Józef Małuch, przodownik pracy z „Pafawagu”, który dzięki zastosowaniu metody Zandorowej i usprawnieniu swej pracy wykonał zadania planu 6-letniego — Stefan Ostrowski, przodująca traktorzystka POM Olecko — Maigorzata Pietryk, członek spółdzielni produkcyjnej „Nowe Życie” w Sosnicy — Kazimierz Dudek, indywidualnie gospodarujący, który rozwija się nad referatem zabierali głos młodzi przodownicy pracy z fabryk, hut, kopalń, spółdzielni produkcyjnych, PGR, indywidualnie gospodarujący młodzi chłopcy, uczniowie, studenci, sportowcy.

Młodzież mówiła o ogromnym rozwoju współzawodnictwa przodkowego. Zorganizowano wiele nowych brigad produkcyjnych, wprowadzono i upowszechniono nowe radzieckie metody pracy. M. in. radzieckie metody pracy Kowalowa i Zandorowej przyniosły sukcesy młodzieży Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. „Jak młodzież dowiedziała się o Złocie — mówił młody robotnik Makiela — zaczęło się u nas

coś nowego. Młodzież jakby obudziła się. Masowo zaczęła podejmować zobowiązania. Ani jeden chłdnik, ani jeden filar, ani jedna ściana młodzieźowa nie jest bez zobowiązania”.

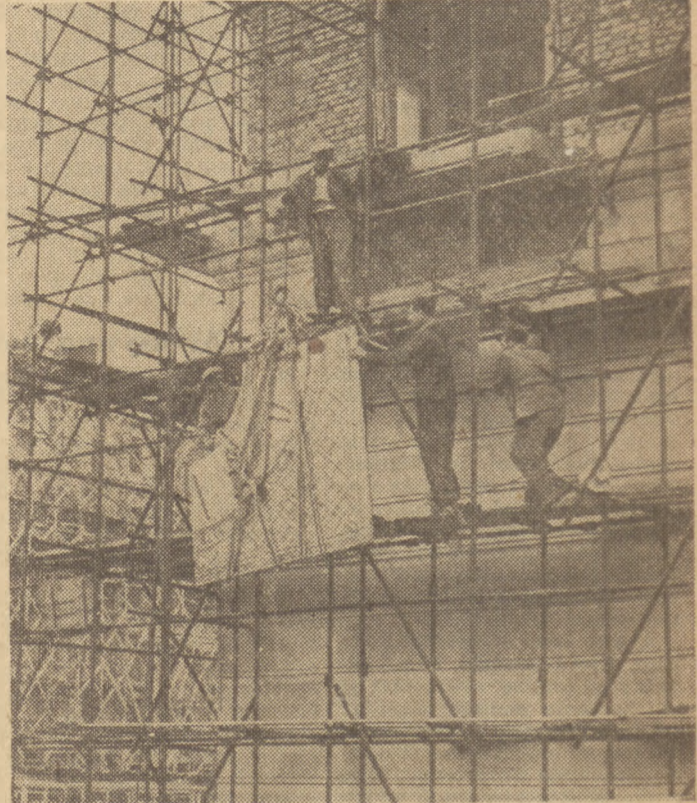
Młodzież ze wsi mówiła jak walczy z zwiększeniem wydajności z ha, o podniesienie hodowli trzody chlewnej i bydła, jak przygotowywać się do skrócenia terminu zbioru zbóż i przyspieszenia omlotów.

M. in. młody małorolny chłop Jan Supera opowiadał, jak dzięki racjonalnemu karmieniu krów zwiększył ich mleczność o 40 procent, jak rozwinął hodowlę itp. „Zrozumielśmy — mówił młody oborowy Limanowski z PGR w woj. rzeszowskiej — że jeżeli my damy więcej chleba, mięsa i tłuszczu hutnikowi i górnikowi, tym więcej górnik i hutnik będzie mógł dać węgla i żelaza na potrzeby wsi”.

W zobowiązaniach przedzlotowych masowy udział bierze młodzież niezorganizowana. Np. na MDM 50 procent uczestników współzawodnictwa zlotowego to niezorganizowani. Młodzież ta w ogniu przygotowań do Złotu dojrzała politycznie — mówiono na naradzie. W pow. Prudnik w każdym miesiącu wstępuje ok. 250 młodych chłopów i dziewcząt w szeregi ZMP.

O przygotowaniach do Złotu młodych żołnierzy mówił na naradzie przodownik wyszkolenia bojowego i politycznego pilot samolotu odrzutowego oficer Polech. Na sali rozległy się długotrwałe oklaski, gdy opowiadał on, jak młodzi lotnicy wzmagały swoje wysiłki w służbie aby przodować w wyszkoleniu bojowym i politycznym, jak walczyli o to, aby do czasu Złotu

Kurantowy zegar dla MDM



Na jednym z budynków MDM przy zbiegu ulic Wilczej i Marszałkowskiej, umieszczony będzie wielki zegar. Montaż zegara przeprowadza brigada młodzieźowa z KAM towarzysząca Henryka Jaźwińskiego, który transportuje jeden z elementów tarczy na miejsce montażu.

Druga w br. wycieczka chłopów polskich powróciła z podróży do ZSRR

25 bm. na jeden z peronów Dworca Głównego w Warszawie przybył pociąg, udekorowany zielenią i transparentami. Pociąg lokomotywą zdobioną portretami Generalissimusa Józefa Stalina i Prezydenta Bolesława Bieruta. W oknach widać rozmieszane twarze chłopów i chłopek, trzymających w rękach peki kwiatów. To chłopcy — uczestnicy drugiej w tym roku wycieczki do Związku Radzieckiego, pełni bogatych wrażeń, wzruszeni do głębi niezwykłą gościnnością budowniczych komunizmu, powrócili do kraju.

Podczas 2-tygodniowego pobytu w ZSRR, 161-osobowa wycieczka, złożona w głównej mierze z chłopów ze wsi indywidualnych, zwiedziła Moskwę oraz liczne kolchozy, sowchozy, MTS, rolnicze instytuty naukowe-badawcze oraz szereg zakładów przemysłowych.

Uczestników wycieczki powitał na dworcu: minister Rolnictwa — Dab Kociol, wiceminister Rolnictwa: Rzewowski i Czaja, przedstawiciele KC PZPR — Pszczołkowski i Klecha, sekretarz NKW ZSL — Juszkiewicz oraz sekretarz generalny ZSCh — Jaworski. Na dworcu obecny był sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie A. P. Jermiłow. Powracających chłopów witają także liczne delegacje robotników z warszawskich zakładów pracy.

Wieczorem, na zaproszenie Premiera Rządu R. P., uczestnicy wycieczki przybyli do Prezydium Rządu. W Sali Kolumnowej spotkali się oni z przedstawicielami Rządu, władz naczelnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, dzieląc się z nimi swoimi wrażeniami i doświadczeniami.

W spotkaniu wzięli udział m. in.: Marszałek Sejmu Kowalski, Premier Cyrankiewicz, wicepremier Korczycki, minister Rolnictwa Dab-Kociol, wiceminister Obrony Narodowej gen. Popławski, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR Pszczołkowski, sekretarz NKW ZSL Juszkiewicz.

Obecni byli również radca ambasady ZSRR w Warszawie D. I. Zaikin oraz II sekretarz ambasady ZSRR A. P. Jermiłow.

W imieniu uczestników opowiedział pokrótce o wycieczce jeden z jej kierowników — sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach — Pawlak.

Serdeczne owacje na cześć przyjaźni z Związkiem Radzieckim zrywały się, gdy mówca przekazuje wszystkim zebrany

W Mediolanie, Florencji, Bari oraz innych miastach włoskich odbyły się wiece, zebrania i odczyty.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Delhi, że w związku z drugą rocznicą rozpętania przez Amerykanów agresywnej wojny w Korei — w całych Indiach odbyły się liczne wieca, zebrania i demonstracje. Uczestnicy wieców i demonstracji protestowali przeciwko zbrodniom dokonywanym przez agresorów amerykańskich w Korei.

Pracownicy służby zdrowia włączają się do Czynu Lipcowego

Zalogi zakładów przemysłowych upowszechniają prodzające metody pracy — Robotnicy rolni odpowiadają na apel PGR Morzyce

Liczne zalogi zakładów pracy postanawiają w Czynie Lipcowym rozszerzyć zastosowanie nowatorskich metod pracy. Hutnicy przeprowadzą więcej szybkościowych i przyspieszonych wytopów, wiele załóg upowszechni metodę Kowalowa, wzmoczą oszczędzanie systemem Korabielnikowej itp. Do Czynu Lipcowego włączają się pracownicy służby zdrowia.

BIELSKO-BIAŁA. Lekarze, pielęgniarki i personel administracyjny Szpitala Miejskiego nr 2 w Bielsku-Białej przystępują do współzawodnictwa lipcowego podjęli 17 zobowiązań długoterminowych. M. in. Dr Stanisław Ujwara w imieniu personelu lekarskiego i pielęgniarskiego zobowiązał się do zorganizowania przy szpitalu w terminie do dnia 22 lipca specjalistycznej przychodni chirurgicznej oraz jednej z pierwszych w woj. katowickim poradni dla dorosłych trzyczęści.

Dr Stanisław Podoba zobowiązał się zorganizować przychodnię lekarsko-pielęgniarską, która opiekować się będzie zdrowiem członków spółdzielni produkcyjnej w Haustowie. Inna brigada prowadzi będzie systematyczne badania rentgenologiczne górników kopalni „Silesia”. Specjalna ekipa złożona z lekarzy i pielęgniarek zobowiązała się do skontrolowania stanu higieny i bezpieczeństwa pracy w 20 zakładach przemysłowych miasta i powiatu bielskiego.

Pracownicy Szpitala nr 2 w Bielsku-Białej wezwali do współzawodnictwa w usprawnieniu opieki lekarskiej załóg wszystkich szpitali w kraju.

Szybkościowe wytopy w hucie Bobrek KATOWICE. Cenne zobowiązanie podjęła załoga huty „Bobrek”. M. in. zespół obsługujący wielkie piece zobowiązał się wyprodukować w trzecim kwartale br. dodatkowo 530 ton surowców i zmniejszyć zużycie koksu.

Wielkopolewicy huty „Bobrek”, którzy przez szereg miesięcy nie wykonywali planów produkcyjnych, zobowiązali się plan III kwartału br. wykonać z nadwyżką.

Załoga stalowni wyprodukuje ponad plan do 22 lipca — 1.200 ton stali, przeprowadzą 13 wytopów szybkościowych i 117 przyspieszonych oraz zmniejszając ilość wybraków o 25 procent w porównaniu z okresem od 1 stycznia do 31 maja br. Brygady młodzieźowe Małgorzata Bienska i Ernesta Bull zobowiązały się do uczczenia Złotu i Święta Odrodzenia przeprowadzić 25 wytopów przyspieszonych i wykonywać średnio w okresie do 22 lipca po 120 procent normy.

Pracownicy sekcji remontowej wydziału nieruchomości — postanowili wyremontować dodatkowo 24 mieszkania robotnicze.

KRAKÓW. Załoga Fabryki Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie powzięła zobowiązanie o wartości przekraczającej 3 miliony złotych.

Załoga zobowiązała się m. in. podnieść wydajność pracy przeciętnie od 3 do 15 proc., wyeliminować braki w produkcji i wprowadzić metodę Kowalowa.

Pracownicy zespołu Pezino w pow. stargardzkim podjęli 16 zobowiązań i indywidualnych zobowiązań łącznej wartości 450 tys. zł.

Cenne są zobowiązania, jakie podjęli robotnicy PGR zespołu Jamy w pow. oleśkim, woj. opolskiego. Pracownicy grupy techniczno-budowlanej tego zespołu wspólnie z załogą gospodarstwa Wędrynia wybudują z cegły rozbiórkowej wychowalnię na 200 sztuk macior hodowlanych oraz wyremontują własny młyn siłami 6 mieszkań dla rodzin robotników, zatrudnionych w tym gospodarstwie.

Pracownicy PGR Nowy Dwór w pow. waleckim koszenie zbóż kłosać i motylkowanych kończą na 6 dni przed terminem, a zwiezione zbóż o 3 dni przed uprzednio zaplanowanym terminem. Zwiększa oni obsiew poplonów o 20 ha, a omloty wszystkich zbóż zakończą oni do 20 grudnia.

Pracownicy PGR Nowy Dwór w pow. waleckim koszenie zbóż kłosać i motylkowanych kończą na 6 dni przed terminem, a zwiezione zbóż o 3 dni przed uprzednio zaplanowanym terminem. Zwiększa oni obsiew poplonów o 20 ha, a omloty wszystkich zbóż zakończą oni do 20 grudnia.

Pracownicy PGR Nowy Dwór w pow. waleckim koszenie zbóż kłosać i motylkowanych kończą na 6 dni przed terminem, a zwiezione zbóż o 3 dni przed uprzednio zaplanowanym terminem. Zwiększa oni obsiew poplonów o 20 ha, a omloty wszystkich zbóż zakończą oni do 20 grudnia.

Pracownicy PGR Nowy Dwór w pow. waleckim koszenie zbóż kłosać i motylkowanych kończą na 6 dni przed terminem, a zwiezione zbóż o 3 dni przed uprzednio zaplanowanym terminem. Zwiększa oni obsiew poplonów o 20 ha, a omloty wszystkich zbóż zakończą oni do 20 grudnia.

Pracownicy PGR Nowy Dwór w pow. waleckim koszenie zbóż kłosać i motylkowanych kończą na 6 dni przed terminem, a zwiezione zbóż o 3 dni przed uprzednio zaplanowanym terminem. Zwiększa oni obsiew poplonów o 20 ha, a omloty wszystkich zbóż zakończą oni do 20 grudnia.

Pracownicy PGR Nowy Dwór w pow. waleckim koszenie zbóż kłosać i motylkowanych kończą na 6 dni przed terminem, a zwiezione zbóż o 3 dni przed uprzednio zaplanowanym terminem. Zwiększa oni obsiew poplonów o 20 ha, a omloty wszystkich zbóż zakończą oni do 20 grudnia.

Pracownicy PGR Nowy Dwór w pow. waleckim koszenie zbóż kłosać i motylkowanych kończą na 6 dni przed terminem, a zwiezione zbóż o 3 dni przed uprzednio zaplanowanym terminem. Zwiększa oni obsiew poplonów o 20 ha, a omloty wszystkich zbóż zakończą oni do 20 grudnia.

Cała postępową ludzkość solidaryzuje się z bohaterską walką narodu koreańskiego przeciw agresorom amerykańskim

(f) PEKIN (PAP). Dnia 25 czerwca br. minęła druga rocznica wybuchu wojny, rozpętanej w Korei przez agresorów amerykańskich.

Na terenie całej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej odbyły się wieca i zebrania. W Phenjanie odbyła się 24 czerwca uroczysta akademія, na której obecni byli robotnicy, chłopcy, działacze literatury i sztuki, żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej i przedstawiciele ochotników chińskich.

Artykuł wstępny dziennika „Prawda” (f) MOSKWA (PAP). W związku z drugą rocznicą agresji amerykańskiej w Korei „Prawda” zamieszcza pt. „Dzień Obrońcy Pokoju” artykuł wstępny, w którym czytamy m. in.:

Dokumentując swą gorącą miłość dla narodu koreańskiego, masy pracujące wszystkich krajów, miliony obrońców pokoju — obchodzą dzień 25 czerwca jako dzień aktywnej międzynarodowej solidarności z bohaterskim narodem koreańskim, jako dzień obrony pokoju. W dniu braterskiej solidarności międzynarodowej z bohaterskim narodem koreańskim, w

gnąć następnie do Chin Ludowych.

W zakończeniu Kuo Mo-žo stwierdza: „Dążymy do pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej, do tego, aby o losie Korei i jej polityce decydował naród koreański sam, bez interwencji żadnego obcego państwa. Celu tego nie możemy osiągnąć od razu i dlatego nawet na jeden dzień nie wolno nam zaprzestać słusznej walki przeciwko agresji amerykańskiej, ani na jeden dzień wstrzymać pomocy dla bohaterskiej walczącej Korei”.

Demonstracje i wieca solidarnościowe na całym świecie (f) BUDAPEST (PAP). W przeddzień drugiej rocznicy napaści imperialistów amerykańskich na Koreańską Republikę Ludową — Demokratyczną odbył się w Budapeszcie obradny wiec, zorganizowany przez Węgierski Komitet Obrony Pokoju.

Dla upamiętnienia drugiej rocznicy bohaterskiej wojny narodu koreańskiego, Węgierski Komitet Obrony Pokoju zamierza w okresie od 1 lipca do 1 sierpnia zorganizować na Wę-

Nota radziecka do rządu Szwecji (a) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: 21 czerwca br. rząd szwedzki, za pośrednictwem swego ambasadora w Moskwie p. Sohlmana zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o zakomunikowanie, czy radzieckie sily zbrojne nie ostrzeliwały 13 czerwca nad Bałtykiem samolotu szwedzkiego typu „DS-3” i jeśli tak było — o wyjaśnienie okoliczności tego wypadku.

24 czerwca minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszynski przyjął ambasadora Szwecji p. Sohlmana i złożył mu następujące oświadczenie: „W związku z tym, że rząd szwedzki 21 czerwca zwrócił się z prośbą o zakomunikowanie, czy radzieckie sily zbrojne nie ostrzeliwały 13 czerwca nad Bałtykiem samolotu szwedzkiego typu „DS-3” i jeśli tak było — o wyjaśnienie okoliczności tego wypadku, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne oświadczyć co następuje: Na podstawie dochodzeń przeprowadzonych przez kompetentne władze Ministerstwo komunikuje, że 13 czerwca o godz. 13 min. 10 dwa samoloty zagraniczne naruszyły granicę radziecką w rejonie Wentspilsa od strony Bałtyku. Wobec

OZIŚ W NUMERZE:

STANISŁAW MOŁDZYCZ: Takie możliwości ma duże spółdzielni produkcyjnej. F. SKIBIŃSKI i T. JAKUB-CZAK, sekretarze Komitetu Miejskiego PZPR w Dąbrowie Górniczej: Jak Komitet Miejski kieruje sprawami przemysłu (Z zagadnień partyjnych). ZYGMUNT BRONIEREK: Kompromitacja Mr. Grossa ROMAN SZYDLOWSKI: Drogi i manowce chłopów z ulicy Barskiej (na półce z książkami).

Fakty i wnioski

Znamienna deklaracja dwóch żołnierzy

Alister Campbell był w czasie ostatniej wojny dowódcą brytyjskiej łodzi podwodnej i uważany jest w Anglii za „asa” admiralicy. Colin Ross był żołnierzem angielskim, który odznaczył się w bitwie pod Anzio i udekorowany został wysokim odznaczeniem angielskim „British Empire Medal”.

„Oboje ci dwaj ludzie odmówili dalszej służby w wojsku angielskim. Campbell został powołany przed sąd wojskowy, który wydał go do niewoli, nieposłuszeństwo i nieuprzejmość wobec nieobecnych.”

Coż wpłynęło na decyzję tych dwóch „angielskich żołnierzy”? Pastuchajmy, to mówi nam ten temat Campbell w liście skierowanym do admiralicy brytyjskiej: „W latach od 1932 do 1947 — pisze on — służyłem Wielkiej Brytanii z najwyższym zapalem i najwyższą odwagą. Potem pełniłem służbę z głuchą obojętnością i nie zamierzałem kontynuować tego dalej ze szkoda dla siebie samego i z uszczerbkiem dla skarbu państwa. Wystarczyłaby chęć powiedzieć, że straciłem wiarę w obecną hierarchię rządzącą w Wielkiej Brytanii i we wszystkim, co się z nią dzieje. W stosunku do Amerykanów, którzy teraz rządzą nami, zawsze żywiłem jedynie uczucia najwyższej nienawiści.”

A oto, co stwierdza Colin Ross. Przed komisją, która badała jego sprawę, oświadczył on że nie może znaleźć „żadnego usprawiedliwienia moralnego dla wojny, prowadzonej środkami masowego zniszczenia”. Ross z oburzeniem zacytował wyjątki z pism naukowych, które, pisząc o skutkach ataków atomowych, stwierdzają, że konsekwencje radiologiczne działają widocznie są nawet w następnych pokoleniach.

Ross mówił następnie o słowności broni chemicznej przeciwko zbrodni i zaskowemu na Madajach. Gdyby Niemcy nie powiedzieli Ross — zastosowali podobne metody, — cały świat krzyknąłby z oburzenia na takie barbarzyństwo. Fakt, że używa tych środków RAF a minister angielski broni podobnych metod powinien wywołać protest wszystkich Anglików.”

Wystąpienia obu członków brytyjskich sił zbrojnych są niewątpliwie bezpośrednim skutkiem polityki agresji i przygotowań wojennych, jaką prowadzi imperializm amerykański i angielski. Są one objawem rosnącego niezadowolenia opinii publicznej w Anglii z amerykańskich i angielskich bestialstw popełnianych w Korei i gdzie indziej. A równocześnie są one przejawem prawdziwych uczuć opinii angielskiej wobec amerykańskich okupantów. B. Z.

Kronika dyplomatyczna

(F) W dniu 25 bm. dotychczasowy Ambasador Nadzwyczajny i Pelnomocny Włoch w Polsce Pan Giovanni De Astice złożył wizytę pogonialną Wice-ministrowi Spraw Zagranicznych, Stefanowi Wierbiłowskiemu.

Ze sportu

Zawody kontrolne kadry pływackiej

ŁÓDŹ. (tel. wł.) Na krycie pływackim odbyły się zawody kontrolne kadry pływackiej. Sędzią głównym był p. Szafer. Wynik ten jest lepszy od rekordów Polski. Drugim lepszym od rekordów Polski jest rezultat Mrozówny na 200 m. st. klas. 3:02,3 (gorszy od minimum olimpijskiego o 0,3 sek.). Z pozostałych wyników na uwagę zasługują: sztafeta kobiet 4 x 100 m. st. klas. 5:30,7 m. st. klas. rezultat Ciekiego na 100 m. st. klas. 1:00,8.

Znicz olimpijski w drodze do Helsinek

ATENA. W środę 25 bm. o godzinie 8 rano w świątyni Zeus na Górze Olimpu odbyła się tradycyjna uroczystość zapalenia znicza olimpijskiego. Po godzinie przeniesiono następnie znicz do Aten. Na koniec uroczystości sztafety płomienia olimpijskiego przeniesiony będzie przez sportowców Danię, Szwecję i Finlandię do Helsinek, gdzie 19 lipca br. odbędzie się uroczystość otwarcia XV Igrzysk Olimpijskich.

3-etapowy wyścig kolarski CWKS

Na trasie Warszawa — Radom — Lublin — Warszawa (ok. 300 km) odbyła się w dniach 27-29 bm. 3-etapowy wyścig kolarski organizowany przez CWKS. Wyścig w całości przebiegał w warunkach reprezentacyjnych 16 drużyn.

Pilkarze Francji wezmą udział w Igrzyskach

PARYŻ. Francuska Federacja Piłkarska i Francuski Komitet Olimpijski zdecydowały ostatecznie, że Francja weźmie udział w olimpijskim turnieju piłkarskim. Od 2 lipca reprezentacja drużyna Francji przebywać będzie na obcoziemi w Chantilly przygotowując się do rozegranych olimpijskich. Jak wiadomo Francja w spotkaniu eliminacyjnym gra z Polską 11 lipca w Łodzi.

Runda zwyciężców w Miedzyzdrojach

MIEDZYZDROJE. (tel. wł.) W rozegranej w środę XII rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Miedzyzdrojach zwyciężył nie we wszystkich dotychczasowych. Zakończył się zwycięstwem dwiema partiami, a manowiciele: Tarnowski wygrał z Chantilly przygotowując się do rozegranych olimpijskich. Jak wiadomo Francja w spotkaniu eliminacyjnym gra z Polską 11 lipca w Łodzi.

Przemówienie tow. Palmiro Togliattiego na plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej

(F) RZYM (PAP). Dziennik „Unita” zamieścił tekst przemówienia jakie wygłosił Palmiro Togliatti na plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej.

Należy przede wszystkim podkreślić — oświadczył Togliatti — że sytuacja narodu włoskiego jest obecnie bardziej poważna, bardziej napięta i niebezpieczniejsza niż przed rokiem lub kilkoma miesiącami. Zwiększył się zagrożenie swobod demokratycznych, bytu obywateli i pokoju w naszym kraju. Należy jednak pamiętać, że wypływa to przede wszystkim z rozwoju sytuacji międzynarodowej. Musimy więc skupić najpierw uwagę na wydarzeniach międzynarodowych. Pod tym względem sytuacja stała się poważniejsza niż przed kilkoma miesiącami. Nie sądzę mimo to, by słuszne było już teraz twierdzenie, że zmniejsza się możliwość utrzymania pokoju. Chodzi o to, że wszystko co się dzieje na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w ostatnich czasach, ma podwójny charakter: z jednej strony rozczuwają się kierownice grupy imperialistycznej, nawołując do wojny, z drugiej zaś strony nie tylko rośnie siła wielkiego frontu pokoju, lecz wzmacnia się również stanowisko państw, rządów i nacjonalnych walczących czynnie w obronie pokoju. Nie ulega jednak wątpliwości, że kroki, podjęte ostatnio przez kierownice grupy imperialistycznej dla zaostrenia sytuacji międzynarodowej, miały szczególnie poważny charakter.

Agresywna polityka imperializmu

Na Dalekim Wschodzie wysuwa się na czoło fakt oficjalnego wzmocnienia militarnego japońskiego w wyniku podpisania tzw. „traktatu pokojowego” bez udziału ZSRR i pod protekcją imperializmu amerykańskiego, który de facto zawarł agresywny sojusz z militarystami japońskimi. Drugie — widzimy na Dalekim Wschodzie, że Stany Zjednoczone otwarcie odmawiały zaprzestania wojny w Korei, chociaż można było położyć jej kres już przed dziesięciu, czy jedenastu miesiącami. Imperiałyści amerykańscy pragnęli utrzymać to ognisko wojny, ponieważ pozwala ono im na nieustanne wytworzenie groźby szerszego konfliktu. Należy to podkreślić, że wojna prowadzona przez Amerykanów w Korei nabiera coraz bardziej charakteru eksterminacji ludności cywilnej. Ten charakter wojny amerykańskiej na Dalekim Wschodzie, wojny zmierzającej do zagłady całej ludności, a zwłaszcza najbardziej postępowej jej części, wymaga zagrożenia narodów Dalekiego Wschodu i całego świata.

W Europie jesteśmy świadkami próby stworzenia w centrum tego kontynentu takiego samego ogniska wojny, jakim jest ognisko koreańskie, z tą różnicą, że jego znaczenie jest jeszcze większe, chodzi bowiem o Niemcy, a zatem o stosunki między wszystkimi narodami europejskimi. I tutaj należy podkreślić, że bez względu na zakorzenienie się hitlerizmu w części ludności Niemiec, imperializm i militarystyka niemieckie nie mogłyby nigdy odrodzić się same, gdyby nie wysiłki imperialistów amerykańskich i angielskich, jeśli wzmnie się pod uwagę surowe doświadczenia, jakich doznał naród niemiecki. Imperializm amerykański kroczył tutaj tą samą drogą, jaką kroczył po pierwszej i w przeddzień drugiej wojny światowej.

W Europie wojennej nie jest znową łatwą dla imperialistów znaleźć narody, które byłyby gotowe iść za nimi, w ich politykę ekspansji i agresji, przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Po drugiej wojnie światowej imperialiści utracili swe bazy agresji i prowokacji na Bałkanach (gdzie muszą zadawać się wielce zadowolonymi z sytuacji, w której nie ma w tym kierunku żadnego rozwoju), w Polsce, nad Bałtykiem... Reżim frankistowski w Hiszpanii chwycił się pod względem ekonomicznym i opanuje się tylko na bagnietach. Pozostają Francja i Włochy — dwa narody, które nie chcą powtórzenia tragicznych doświadczeń minionych lat.

Imperialiści amerykańscy wiedzą doskonale, że gdyby musieli przygotowywać agresywną

Antynarodowa postawa rządu De Gasperiego

W tej sytuacji rzuca się w oczy usłużność rządu włoskiego wobec Ameryki w polityce międzynarodowej. Żaden z krajów, przeciwko którym wymierzony jest pakt atlantycki, nie wystąpił ani razu z żadną pomocą pod adresem Włoch, nie podjął ani jednego kroku, który by uszczuplał ich niezawisłość narodową. Mimo to rząd włoski okazałby jedynie coraz bardziej unżone posłuszeństwo wobec rozkazów imperializmu amerykańskiego, w tej liczbie takich, które najpilniej uszczuplały niezawisłość i suwerenność naszego kraju. Jednocześnie wzywał on swoją wrogość do krajów, przeciwko którym wymierzony są agresywne plany USA. Taka polityka zagraniczna nie odpowiada wymogom życia narodowego Włoch. Wygoda, w dyktando konieczność, to zupełnie inne, wręcz przeciwstawne polityki zagranicznej.

Ten brak włoskiej polityki narodowej, to zupełne podporządkowanie się rządu naszego kraju polityce obcego imperializmu — stwierdził Togliatti — jest podstawowym czynnikiem decydującym o poważnej sytuacji Włoch. Pogłębia on sprzeczność między siłami ludu a obcym rządem, przeszkadza porozumieniu przygniatającej większości Włochów w sprawie obrony niezawisłości, wolności i przyszłości kraju, w sprawie oddalenia groźby wojny. Wywołuje on nastroje wzajemnej niechęci i wzajemnej nieufności, które nie tylko nie przyczyniają się do wywołania pokoju, lecz wręcz przeciwnie, przyczyniają się do dalszego zaostrenia sytuacji i wojny. Mówca wymienił także jej objawy, jak zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu, kurczenie się rynku wewnętrznego, coraz cięższe warunki bytu szerokiej masy, a z drugiej strony — wzrost zysków grup monopoliścijskich. Przed masami pracującymi stoi zadanie wzmocnienia czynności i bojowości w walce o poprawę warunków bytu. Czołową rolę przypada komunistom, socjalistom i postępowym demokratom. Togliatti wspominał o sytuacji dotychczasowej akcji strajkowej we Włoszech i stwierdził, że masy pracujące powinny kroczyć dalej tą drogą.

Wybory wykazały wzrost demokratycznych sił kraju

W ostatniej części swego referatu Palmiro Togliatti zanalizował wyniki ostatnich wyborów i na tym też omówił wewnętrzną sytuację polityczną. Podkreślił on, że pomimo zastosowania przez przeciwników niebawymych środków nacisku, korupcji, terroru i oszustw, siły ludowe osiągnęły doniosłe wyniki. Mówca stwierdził, że nie chodzi tu jednak tylko o sukcesy liczbowe, lecz o to, jak przebiegała walka wyborcza. Ta strona sprawy — podkreślił Togliatti — ma dla nas znaczenie decydujące i właśnie pod tym względem nasze sukcesy są szczególnie wielkie. Nigdy jeszcze nie czuliśmy się tak solidnie związani nie tylko z socjalistami, których aktywność polityczną, była jednym z elementów powodzenia, lecz również z wielu liberalami, republikanami, socjaldemokratami i demokratami w ogóle, którzy

dawniej nie utrzymywali z nami kontaktu, lecz podczas kampanii wyborczej walczyli wraz z nami w pełnym zaufaniu i wzajemnym i ku wspólnemu zadowoleniu. Ważna jest okoliczność, że wyniki te zostały osiągnięte na południu, tj. na obszarach zacofanych ekonomicznie i różniących się od reszty kraju pod względem socjalnym, na obszarach, gdzie siły proletariatu przemysłowego bądź wcale nie istnieją, bądź też są słabe, gdzie stosunki ekonomiczne na wsi są tak różnorodne, że stwarzają ogromne trudności pracy wśród chłopstwa, gdzie drobna burżuazja znajdowała się od wieków pod uciskiem najbardziej reakcyjnych sił politycznych i pod wpływem ich ideologii. Osiągnięć w takich warunkach wspomniane wyniki i znacznie zwiększyć liczbę samorządów południowych z większością lewicową — znaczy to wywalczyć doniosły sukces z punktu widzenia ogólnego demokratycznego postępu kraju. Wszystko to daje zastanawiający obraz nie dlatego, byśmy mieli wyciągać z tego wniosek, że, polepszając powoli tu i ówdzie swoje pozycje, klasa robotnicza będzie mogła pewnego pięknego dnia objąć władzę przy pomocy wyborów. Byłoby błędem gdybyśmy tak sądzili, i nie o to chodzi. Obraz ten świadczy jedynie o tym, jak liczne są warstwy ludu, wyprzedzające się za polityką wolności, pracy i pokoju, tj. za taką polityką, której rzecznikami są partie lewicowe.

Próby wskrzeszenia faszyzmu

Z kolei Togliatti poruszył sprawę przesunięcia części wyborców na prawo. Znalazło to wyraz w tym, że część wyborców, którzy głosowali dawniej na chrześcijańskich demokratów i ich sojuszników, oddała ostatnio swe głosy monarchistom i faszyzmu. Fakt ten stanowi poważne niebezpieczeństwo i jest jednym z czynników skomplikowania i zaostrenia się ogólnej sytuacji. Jest to wynik roboty części kierowniczych grup burżuazji włoskiej, roboty dokonanej z pomocą największego ośrodka reakcyjnego, jakim jest Watykan. U podstaw tego wszystkiego leży dążność do przygotowania władzy reżymu jeszcze bardziej reakcyjnego niż obecny. Ta sama intencja przyświeca z drugiej strony imperialistom amerykańskim. Należy mieć na uwadze, że ta regeneracja reakcji może dokonać się dwiema drogami: albo drogą otwartej walki przeciwko organizacjom mas pracujących i partiom demokratycznym, albo też bez stosowania środków otwartej walki, ale drogą prowokowania partii mas pracujących do przedwczesnych starć i konfliktów a równocześnie drogą zmiany istniejącego reżymu przy pomocy środków ustawodawczych i faktycznego zwrotu w stosunkach między a parlamentem państwowym a siłami demokratycznymi.

Na razie partia klerykała wybrała widocznie drugą drogę politycznego kraju. Oczywiście — kontynuował Togliatti — dla utworzenia szerokiego, zwycięskiego ruchu w obronie pokoju i swobód demokratycznych niezbędne jest przede wszystkim zachowanie i wzmocnienie jedności klasy robotniczej mas pracujących. To jest właśnie główna przyczyna, dla której klerykałowie i wszyscy ich sojusznicy koncentrują ogień przeciwko partii socjalistycznej. Chcieliby oni zrobić jedność robotników i mas pracujących i równocześnie skazać partię socjalistyczną na taki sam los, jaki spotkał małe partie satelickie. Od czasu rozłam w socjal-demokracji Włoska Partia Socjalistyczna, strzegąc jedności z nami na podstawie porozumienia o jedności akcji, rozwijała się własną drogą, jako wielka partia socjalistyczna. Socjal-demokracja na odwrót przedstawiała żalony obraz robotnicy i wzajemnych intryg. Partia socjalistyczna wzmocniła się, osiągnęła znaczne sukcesy w czasie wyborów, wysunęła swój program polityczny, oparty na żądaniu rozładowania napiętej atmosfery. Rozumiemy i cenimy te politykę i gotowi jesteśmy poprzeć ją za każdym razem, gdy konkretyzuje się ona w ściśle określonych działaniach. Jest rzeczą zrozumiałą, że nie podoba się to De Gasperiemu i że proponuje on sojuszistom, by zerwali z nami stosunki. Wie on, że tego rodzaju zerwanie byłoby dla partii socjalistycznej równoznaczne z wrokiem przez Saragatę i z drugie samo likwidacją jako wielką partię polityczną. Walka socjalistyczna w obronie jedności klasy robotniczej jest równocześnie walką w obronie jedności i zwartości swej własnej partii, jej tradycji i przyszłości.

O szeroki ruch w obronie pokoju i swobód demokratycznych

Nie ulega wątpliwości — oświadczył Togliatti — że na kręśloną wyżej walka o wolność i pokój z jednej strony i o zlikwidowanie konstytucji i przygotowanie wojny z drugiej — jest walka klasowa. Do uchylenia konstytucji i do wojny prą najbardziej reakcyjne, agresywne grupy burżuazji monopoliścijskiej i obszarciwialiści, prą reakcyjnym wosej, którzy przypuszczają, że wygłania jakas burżuazja z wysiłku drugiej strony nie ulega najmniejszej wątpliwości, że decydująca siła, stojąca na straży pokoju i swobód demokratycznych, jest klasa robotnicza. Jeśli jednak klasa robotnicza jest podstawową siłą, na której walcie tej się opieramy, to nie oznacza to bynajmniej, że klasa robotnicza powinna walczyć o prowadzić w osobie. Strategia walki o wolność polega na tym, że broniąc zasad demokracji, możemy iść razem z ogromnymi masami ludźmi należącymi do klasy robotniczej, lecz świadomych tego, iż ich życie i dobrobyt są nierozdzielnie związane z istnieniem swobód demokratycznych. Strategia walki o pokój jest jeszcze szerszą strategią, ponieważ broniąc pokoju możemy działać w porozumieniu z grupami ludzi, stającymi się coraz bardziej świadomymi, że obrona pokoju może w określonym momencie oznaczać obronę tego wszystkiego, co jest ważne dla ich egzystencji. W chwili, gdy szukamy i znajdujemy formę współpracy z nowymi warstwami i grupami, wielkim błędem byłoby twierdzić, że dziś współpracujemy z nimi, lecz jutro, gdy pokój będzie uratowany, będziemy musieli się rozdzielić.

Jest to niestety dlatego, że gdy toczy się ważna, długotrwała walka o ściśle określony, konkretny cel z udziałem najszerzej warstw ludności — w toku walki zmieniają się warunki całego ruchu. Po wojnie mogliśmy współpracować i współpracujemy w dalszym ciągu z poszczególnymi działaczami i grupami, z którymi walczyliśmy razem o obalenie faszyzmu. Jest rzeczą ważną pamiętać, że dla utworzenia szerokiego ruchu w obronie wolności i pokoju istnieją we Włoszech szczególnie sprzyjające warunki, ponieważ kraj nasz przeszedł przez 20-letnie doświadczenie faszyzmu i przez 5-letnie doświadczenie wojny prowadzonej w interesach obcego imperializmu. Naród nasz nie zapomniał o tym. Togliatti wskazał, że błędem byłoby oczekiwać zmiany polityki rządu pod wpływem sił działających w łonie partii chrześcijańsko - demokratycznej. Podkreślił on równocześnie wagę wyjaśniania szeregowym członkom partii rządowej sensu walki, prowadzonej przez siły lewicowe. Togliatti stwierdził, że ruch niezależnej lewicy, powołany jest do zajęcia ważnego miejsca w rozwoju

Faszystowski terror władz francuskich wobec Polaków zamieszkałych we Francji

Bezpodstawa deportacja 10 osób na Korsykę

(F) PARYŻ. (PAP). Podajemy dalsze szczegóły dotyczące aresztowania i deportacji na Korsykę obywateli polskich, zamieszkałych we wschodniej Francji. Zaaresztowany 18 bm. Józef Król jest górnikiem, zatrudnionym w kopalniach rud żelaznej; Józef Heresztyn zaaresztowany tegoż dnia przebywał na 25 lat we Francji. Przed wojną uchodził za najlepszego górnika w kopalniach rud żelaznej. Posiada francuskie odznaczenie — Krzyż Pracy i wysokie odznaczenie za czynny udział w ruchu oporu w okresie okupacji hitlerowskiej. Jest on 100-procentowym inwalidą. Aresztowany został przez policję wraz z żoną i synkiem. Aresztowanie Heresztyna wywołało protest związków zawodowych CGT, które wydały natychmiast ulotki protestacyjne, przypominające działalność Heresztyna w ruchu oporu i domagające się jego natychmiastowego uwolnienia. Zaaresztowany dnia 18 bm. w Jeurdeville (Meuse) Waclaw Szczygieł jest również górnikiem. Przedzskolanka Aniela Sobczak zaaresztowana 19 bm. w Varangeville jest żoną robotnika fabrycznego.

Szczegóły dotyczące represji faszystowskich władz francuskich wobec Polaków zamieszkałych we Francji, rzucaną do kadłowe światło na oblicze hitlerowskiego rządu Pina'ya, na bezprawie i przestępstwo stosowanych przez niego metod. Przeciw komu wymierzone zostały represje amerykańskizowanej policji francuskiej? Kim są Polacy deportowani na Korsykę i jakie są powody ich deportacji? Przemyślano od 25 lat we Francji górnika Józef Heresztyn i przedzskolankę Aniela Sobczak byli czynnymi uczestnikami francuskiego ruchu oporu w okresie okupacji hitlerowskiej. Dla ludzi, którzy nie zawahali się własną krwią bronić Francji przed hitlerowskim najazdem — nie ma miejsca we Francji wchłysty Pina'ya, gorącego i czynnego zwolennika odbudowy neo-hitlerowskiej armii, zaprzędającego interesy narodu amerykańskim monopolom. Nie przypadkowo represje

przeciw Polakom zbiegły się z zakrojoną na szeroką skalę prowokacją i nagonką wymierzoną przeciw Komunistycznej Partii Francji, kierownicze walki z okupantem hitlerowskim w czasie II wojny światowej, przedwodnicze narodu francuskiego w dzisiejszej walce z amerykańskimi okupantami, z groźną neo-hitlerowskiego Wehrmachtu. Represje przeciw Polakom są częścią składową przeprowadzanej na rozkaz Waszyngtonu faszystowskiej Francji. Toteż metody zastosowane przez policję Pina'ya wobec aresztowanych Polaków były godne wyrafinowanych faszystów i opierały się na hitlerowskiej i amerykańskich wzorach. Do tylko na takich wzorach opierać się mogła brutalność policji francuskiej wobec Józefa Heresztyna — 100-procentowego inwalidy, wobec Aniela Sobczaka, która po ciężkiej operacji walczyła jeszcze do zdrowia, wobec Misery — kaleki, inwalidy pracy, wobec Tomaszew-

Protesty w Trizonii przeciw przyjazdowi Ridgway'a

(F) BERLIN (PAP). Młodzież Essen zorganizowała dnia 23 czerwca demonstrację na znak protestu przeciwko przyjazdowi generała Ridgway'a. Demonstranci przemarszerowali ulicami miasta z pochodniami, domagając się, aby Ridgway natychmiast opuścić ziemię niemiecką. Uczestnicy demonstracji nieśli transparenty z hasłami: „Przeciw Ridgway'emu”. „Traktat pokojowy — to chleb, układ ogólny — to śmierć”. Ludność Essen solidaryzowała się z młodzieżą demonstrującą przeciwko amerykańskiemu przygotowaniu wojennym w Niemczech zachodnich. W Bonn na wielu ulicach miasta ludność wywiesiła transparenty z hasłami, protestującymi przeciwko przybyciu Ridgway'a do Niemiec zachodnich. Napisy domagające się opuszczenia Niemiec przez Ridgway'a pojawiły się również w pobliżu gmachu Bundestagu.

Wyniki zbiórki na fundusz uzbrojenia chińskich ochotników

(F) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin, podsumowując wyniki zbiórki na fundusz uzbrojenia oddziałów ochotników chińskich, stwierdza, że zbiórka ta, zorganizowana przez Chiński Komitet Obronców Pokoju, umożliwiła znaczne wzmocnienie sił chińskich ochotników ludowych i pozwoliła im zadać miążdzące ciosy agresorom amerykańskim.

Wody kanału Wolga — Don nawadniają już stępy donieckie

(F) MOSKWA (PAP). Uruchomienie Kanału Wolga-Don pozwoliło przystąpić do nawodnienia olbrzymich obszarów w stęпах donieckich. W ciągu kilku ubiegłych tygodni 60 sowchozów i kolchozów otrzymało obficie ilości wody do nawadniania pól. Zakres prac ziemnych przy budowie systemu nawadniającego w stęпах donieckich wyniósł 16 milionów m³. Łączna długość kanałów nawadniających w tym rejonie przewyższa dwukrotnie odległość od Rostowa do Moskwy. Na trasie kanałów wzniesiono około 3,5 tys. obiektów hydrotechnicznych oraz zbudowano około 10 tys. słuz. Prace nad rzędowną siecią kanałów nawadniających trwają w dalszym ciągu. Do końca roku 1953 zbuduje się 60 km kanałów nawadniających.

Wody kanału Wolga — Don nawadniają już stępy donieckie

(F) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Panmudzon, że w dniu 24 czerwca odbyło się kolejne posiedzenie delegacji obu stron prowadzących rokowania w sprawie rozejmu w Korei. Na posiedzeniu tym przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej generał Nam Ir oświadczył, że postępowanie strony amerykańskiej, zarówno podczas obrad, jak i poza obradami, przyczyniło się do pogłębienia porozumienia w sprawie rozejmu. Zagadnienie repatriacji jeńców wojennych — oświadczył generał Nam Ir — jest zagadnieniem zasadniczym. Zagadnienie to musi być rozstrzygnięte zgodnie z zasadami Konwencji Genewskiej tak, jak to proponuje rosządną wniosek delegacji koreańsko - chińskiej z 2 maja br., gwarantując, że jeńcy obu stron będą mogli powrócić do swych domów i poświęcić się pokojowej pracy.

Wody kanału Wolga — Don nawadniają już stępy donieckie

(F) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 25 czerwca w Phenjanie dowodziły naczelne Koreskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadziły 24 czerwca walki z nacierającymi wojskami interwencyjnymi amerykańskimi - angielskimi i wojskami lisymanowskimi, zadając im znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Pismo delegata ZSRR do sekretariatu ONZ

(a) NOWY JORK (PAP) 23 czerwca stały przedstawiciel ZSRR w ONZ J. Malik, skierował do p. o. sekretarza generalnego ONZ Guillaume'a Georges'a Picot pismo następującej treści: Potwierdzając odbiór pańskiej depeszy z dnia 20.VI. 1952 r. komunikującej, że stał przedstawicielem Afganistanu, Burmy, Egiptu, Indii, Indonezji, Iranu, Iraku, Libii, Pakistanu, Filipin,

scy, Tomaszewski, górnik z kopalni soli w St. Nicolas (Meurthe et Moselle). Jej czynny udział we francuskim ruchu oporu znany był w całej wschodniej Francji. Ostatnio przeszła ona ciężką operację w szpitalu w Nancy, po której dotąd nie wrocila do zdrowia. Aniela Sobczak cierpi również na astmę.

Aresztowani 20 bm. w Tuequegneux (Meurthe et Moselle) małżonkowie Mizera wraz z jedenastoletnią córką są rodzinną goniącą. Mizera jest inwalidą pracy — ma sztywną nogę i dopiero od niedawna mógł podjąć się lekkiej pracy. Zofia Mizera jest przedszkolanką. Na wiadomość o przybyciu policji ludowej polska i francuska groźniła się, nie pozwalając na ich aresztowanie i domagając się obecności mera miasta, który przybył na miejsce. Agencja policji zmuszeni byli powrócić do komisarza, skąd sprowadził 5 unumdurowanych policjantów, którzy zabrali ze sobą rodzinę Mizeroów. Aresztowani zostawili całe swoje mienie.

Tego samego dnia zostali aresztowani w Merlebach (Moselle) małżonkowie Tomaszewscy. Tomaszewski, górnik z kopalni węgla, jest chory na pylec, której nabawił się podczas długoletniej pracy. Tomaszewscy zostali zmuszeni do pozostawienia całego swego dobytku.

Policja francuska nie pozwoliła aresztowanym i deportowanym bezprawnie Polakom porozumieć się z władzami polskimi. Konsulat RP w Marsylii otrzymał dopiero po kilku dniach list następującej treści: „Zwracamy się z prośbą o najszybszą pomoc. Znajdujemy się w drodze na Korsykę. Podajemy nazwiska wysiedlonych: mąż i żona Tomaszewscy, Sobczak, Heresztyn Józef i Król, Szczygieł i rodzina Mizeroów.”

22 bm. Konsulat RP w Marsylii otrzymał od deportowanych list z Korsyki z miejscowości Margnana, odległej o 80 km od Ajaccio, brzmiały: „Zwracamy się z wielką prośbą do Konsulatu w sprawie bardzo ważnej, a mianowicie: deportowano nas 10 osób. Jesteśmy wszyscy uwięzieni na Korsyce. Zwracamy się z wielką prośbą o dopomożenie nam, żebyśmy się mogli dostać do Polski. Podpisują: Król, Mizeroowie, Heresztyn i Tomaszewscy.”

Lud francuski żąda uwolnienia Jacques Duclos

(F) PARYŻ (PAP). „L'Humanite” podaje dalsze wiadomości o akcji protestacyjnej pod hasłem uwolnienia Jacques Duclos i innych bezprawnie aresztowanych patriotów. Dalsze rady miejskie przystąpiły się do akcji protestacyjnej. Rady miejskie Balace los Bains, Bollone, Vesvieux ogłosiły deklaracje w których domagają się zwolnienia Jacques Duclos i innych aresztowanych patriotów oraz wysłały w tej sprawie list do prezydenta Republiki. W departamencie Loir et Cher powstały trzy dalsze komitety antyfaszystowskie.

„L'Humanite” podkreśla, że na ręce ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, premiera i przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego napływają codziennie setki listów protestacyjnych, uchwał i petycji z żądaniem uwolnienia Duclos i innych aresztowanych patriotów.

Rokowania w Panmudzon

(F) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Panmudzon, że w dniu 24 czerwca odbyło się kolejne posiedzenie delegacji obu stron prowadzących rokowania w sprawie rozejmu w Korei.

Delegacja koreańska - chińska — oświadczył w zakończeniu gen. Nam Ir — dołożyła wielkich starań, żeby osiągnąć porozumienie w sprawie jeńców wojennych i wysunęła w tej sprawie rozsądne propozycje, ściśle odpowiadające postanowieniom Konwencji Genewskiej. Jeśli strona amerykańska dąży szczerze do zawarcia rozejmu w Korei, to powinna natychmiast położyć kres swym nieuczciwym prowokacjom i zgodzić się na repatriację wszystkich jeńców wojennych na tychmiast po zawarciu rozejmu.

Walki w Korei

(F) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 25 czerwca w Phenjanie dowodziły naczelne Koreskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadziły 24 czerwca walki z nacierającymi wojskami interwencyjnymi amerykańskimi - angielskimi i wojskami lisymanowskimi, zadając im znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Pismo delegata ZSRR do sekretariatu ONZ

(a) NOWY JORK (PAP) 23 czerwca stały przedstawiciel ZSRR w ONZ J. Malik, skierował do p. o. sekretarza generalnego ONZ Guillaume'a Georges'a Picot pismo następującej treści: Potwierdzając odbiór pańskiej depeszy z dnia 20.VI. 1952 r. komunikującej, że stał przedstawicielem Afganistanu, Burmy, Egiptu, Indii, Indonezji, Iranu, Iraku, Libii, Pakistanu, Filipin,

Młodzież szkół ogólnokształcących zakończyła rok szkolny 1951/52

25 bm. prawie czteromilionowa rzesza uczniów szkół podstawowych, średnich szkół ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i liceów dla pracujących zakończyła rok szkolny 1951/52. Podczas uroczystości zakończenia roku, które odbyły się we wszystkich szkołach, podsumowano w obecności przedstawicieli rad narodowych, komitetów opiekuńczych i rodziców wyniki rocznej pracy młodzieży i nauczycielstwa.

Komitet opiekuńczy szkoły TPD nr 9 w Warszawie złożył z artystów i pracowników Teatru Polskiego, zorganizował uroczystość zakończenia roku w sali Teatru Polskiego. W obecności

przewodniczącego Zarządu Głównego TPD, Doroty Kluszyńskiej, liczonej rzeszy młodzieży i rodziców podsumowano wyniki całorocznej pracy uczniów i nauczycielstwa. Najlepsze wyniki w nauce i pracy społecznej uzyskali uczniowie klasy VIII c, gdzie szeroka działalność rozwinięła organizacja ZMP-owska. Dla uczennicy Złoty Młodych Przewodników uczniowie szkoły nie tylko poprawili swe wyniki w nauce, ale zebrali 1000 kg złomu, pracując 1526 godzin przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku oraz Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkańkowej.

Radośnie zakończyli również m. in. rok szkolny uczniowie Państwowego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, którym troskliwa opieka państwa umożliwiła zdobyć wykształcenia i kwalifikacji zawodowych.

Wraz z młodzieżą zakończyli uroczystości rok szkolny 1951/52 również uczniowie państwowych szkół ogólnokształcących dla pracujących. Są to w większości robotnicy, którym naukę umożliwiła dopiero władza ludowa.

W Katowicach, w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących, w czasie uroczystości zakończenia roku świadectwa dojrzałości uzyskało 66 robotników oraz pracowników śląskich zakładów przemysłowych.

W dniu 24 bm. odbyły się uroczyste otwarcie Muzeum Historycznego miasta Krakowa. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele partii, Woj. Rady Narodowej i Miejskiej R.N., przewodniczący pracy oraz reprezentanci krakowskiego świata nauki i sztuki. Obecny był również konsul radziecki A. P. Nikitin.

Dyrektor muzeum Dobrzycki w wygłoszonym przemówieniu podkreślił, że myśl utworzenia Muzeum Historycznego Krakowa, rzuconą jeszcze przez Jana Matejkę, zrealizowano dopiero w Polsce Ludowej.

W licznych salach muzeum rozmieszczono eksponaty, obrazujące w przejrzystym skrócie dzieje Krakowa. Przedstawiono tu początki samorządu miejskiego, zabytki cechow, materiały dotyczące dawnych wojen i obyczajów. Liczne fotografie i fotokopie pokazują działalność na terenie Krakowa wódzów międzynarodowego proletariatu — Lenina, Stalina oraz współtowarzysza ich walk — F. Dzierżyńskiego.

Otwarcie Muzeum Historycznego Krakowa

Spokojna, cicha tafla wod historycznego Gopla blyszczy jak lustro w promieniach porannego słońca. Wokół jak okiem sięgnąć, rozpościerają się na brzegach rozkwicone łaki, a nieco wyżej urodzajne kująskie czarnoziemne, pokryte bujnymi łąkami i łąkami świeżo zieloną woszczyną do pięna okopowych. Większość z nich, to wąskie paski pol na leżących do gospodarzy indywidualnych, obok których szerokim masem wyróżniają się pola spółdzielni produkcyjnych.

Nachylone do wód legendarnego jeziora, rozłożył się tu również łąki i pola spółdzielni produkcyjnej w Kościeszkach (pow. Mogiło w woj. bydgoskim). Razem 276 hektarów ziemi. Od rana członkowie spółdzielni pracują już w polu przy pieleniu i przerywaniu buraków cukrowych, których w tym roku zasiali 14 hektarów. Roboty jest sporo. Po ostatnich deszczach bowiem pojawiło się tyle chwastów, jakby je ktoś namyślnie posiał. Ale i sily są niemałe. Do pracy wyszło dziś 50 osób, w tym 30 kobiet, które jak wiadomo przy pieleniu są o wiele zreczniejsze od mężczyzn.

Przysłizy prawie wszystkie z Molendowa i Sitarzka na czele. Spiesz się, żeby nie dopuścić do zagłuszenia młodych roślinek przez chwasty, do obrabowania ich z cennych pokarmów zawartych w glebie.

Spółdzielnia produkcyjna Kościeszki zdobyła sobie sławę jednej z najlepiej gospodarzących spółdzielni w powiecie, a nawet województwie.

— Kto bowiem w powiecie Mogiło wykonuje najsumleńniej wszystkie obowiązki wobec państwa, jeśli nie spółdzielcy z Kościeszek? — Kto najszybciej przeprowadza siewy, żniwa, wykopki? — spółdzielcy z

Takie możliwości ma dużo spółdzielni produkcyjnych

Stanisław Mordrzyk

Kościeszek. Kto ma najwyższą wydajność z ha? Również spółdzielcy z Kościeszek. Za to właśnie Prezydent Bolesław Bierut odznaczył przewodniczącego spółdzielni tow. Stanisława Zioliwicza Srebrnym Krzyżem Zasługi, wyróżniając przez to cały kolektyw spółdzielczy.

— Członkowie spółdzielni, mężczyźni i kobiety, przez to wyróżnienie czują się obowiązani do jeszcze lepszej pracy. Wznosiłowski, Cacko, Sitarzka i inni wyrabiają nieraz po 2 dniówki obrachunkowe w ciągu jednego dnia. Wszyscy szczerze się tu przykładają do roboty.

W takiej atmosferze nawet starzy nie mogą spokojnie usiedzieć i kiedy jest pilna robota również pomagają. Antoni Nowakowski np., który ma już grubo ponad sześćdziesiąt lat, wyrobił w bieżącym roku wcale nie mało, bo 130 dniówek obrachunkowych.

Sumienna i rzetelna praca członków, a co za tym idzie szybko rozwijająca się gospodarka spółdzielcza, znajdują odbicie w stałym wzroście zarobków członków. Dniówka obrachunkowa w spółdzielni produkcyjnej w Kościeszkach za rok 1950 wyniosła w przeliczeniu na pieniądze 15 zł, natomiast za 1951 r. osiągnęła już przeszło 19 zł.

Spółdzielcy z Kościeszek nie zadowolają się jednak tym co już osiągnęli. Bija się oni o jeszcze wyższe plony, lepsze wyniki w hodowli, o większą wartość dniówki obrachunkowej. Dlatego roszadnie planują, skrupulatnie śledzą wykonywanie planów w każdym dziale swej gospodarki. Tak więc w tym roku przystępują do ustalenia planu gospodarczego

spółdzielni, członkowie poddają głębokiej analizie bilans za rok ubiegły. Analiza ta wykazała, że dniówka obrachunkowa na bieżący rok może wynieść więcej, kiedy zrewiduje się zanizone normy pracy, ustalą się nowe, szersze, oparte o doświadczenia ubiegłego roku. Stwierdzili, że spółdzielnia rozwijać hodowlę powinna bardziej nastawić się na własny przyruchówek bydła, świń i drobiu.

To wszystko w planie gospodarczym spółdzielni postanowiono uwzględnić. Stary Nowakowski przypomniał jednak o jeszcze jednej pozycji w bilansie, która należy zrewidować.

— Mielibyśmy jeszcze wyższe dniówki, gdybyśmy nie wydawali niepotrzebnie tyle pieniędzy na zakup drewna i węgla — powiedział.

— Słusznie — poparli go inni. — Przecież mamy własny opał. Na naszych łąkach jest pod dostatkiem dobrego torfu. Przecież przed wojną paliliśmy torfem.

Krytyka nie pozostała bez echa. Zajął się poważnie sprawą wykorzystania pokładów torfu na łąkach spółdzielczych.

W projekcie planu gospodarczego na rok 1952 zarząd postawił wniosek wydobycie przynajmniej 300 ton torfu, z tego na potrzeby członków przeszło 200 ton, a na potrzeby gospodarstwa zespolonego, opalenia biura, przedszkola, świetlicy, oraz na gotowanie karmy dla świń, drobiu itp. około 100 ton. Na ogólnym zebraniu, na którym zatwierdzono plan gospodarczy na rok 1952, wniosek został jednogłośnie przyjęty.

Na wiosnę sprowadzono fałchowców, którzy dokładnie badali i ustalili, że w 37 hektarach łąk, pokłady torfu rozciągają się na blisko 27 hektarach, z czego ponad 17 hektarów nadaje się do natychmiastowej eksploatacji. Stwierdzili, że złoża są grube, a wysokości wartości kalorycznej.

Niezłocznie więc spółdzielcy zaopatrzyli się w najniezbędniejsze narzędzia. W polowie maja zaczęli rozpoczęto prace na całego. Odłaz codziennie, kilku mężczyzn pod kierunkiem członka zarządu Jędrzejewskie-

Odczyt Gordona Schaffera

(f) Dnia 23 bm. w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy w Warszawie wygłosił odczyt o ruchu obronców pokoju w Wielkiej Brytanii — Gordon Schaffer, znany dziennikarz angielski, przewodniczący Brytyjskiego Komitetu Obronców Pokoju, przewodniczący Towarzystwa Przyjacieli Brytyjsko-Polskiej, członek delegacji tego Towarzystwa, która bawiła ostatnio w Polsce. W imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju zagaił zebranie poeta polski, Antoni Słonimski.

Gordon Schaffer podkreślił, że pobyt delegacji brytyjskiej w Polsce miał wielkie znaczenie dla zdemaskowania propagandy wojennej, propagandy wspierającej hitlerowskie i odwetowe elementy w Niemczech zachodnich.

Brytyjski działacz spółdzielczy o wrażeniach z pobytu w Polsce

(f) W Polsce przebywająca obecnie delegacja spółdzielców z Wielkiej Brytanii, Szwecji i Finlandii.

Członek delegacji spółdzielców brytyjskich David Bishop, dyrektor generalny wielkiej spółdzielni spożywców w Glasgow w rozmowie z przedstawicielem PAP oświadczył:

„W trakcie zwiedzania spółdzielni spożywców w miastach i spółdzielni wiejskich stwierdziłem, że istnieje bardzo bliska więź między członkami spółdzielni, pracownikami i władzami spółdzielczymi, a zwłaszcza komitetami sklepowymi. Szerokie zainteresowanie członków spółdzielni pracą tych placówek znajduje wyraz w dużej ich aktywności. Wszystko to świadczy o pełnej demokracji, istniejącej w spółdzielczości polskiej.”

Podsumowując swe ogólne wrażenia z pobytu w Polsce p. Bishop stwierdził, iż wszędzie widział ogromny wysiłek w kierunku polepszenia warunków bytowych ludzi pracy, zarówno w mieście, jak i na wsi.

„Wszystkich ludzi, z którymi się stykałem i których widziałem — stwierdza dalej p. Bishop — ożywia głębokie pragnienie pokoju, ponieważ widzą w nim warunek realizacji planów, które sobie nakreślił dla zbudowania lepszego życia.”

Kto zna zbrodniarza wojennego Wernera Glogenera

(f) Prokuratura m. stoł. Warszawy prowadzi śledztwo w sprawie przeciwko zbrodniarzowi wojennemu Wernero Glogenerowi. Wernero Glogener, jako szofer sanitarki, uprawiał swą zbrodniczą działalność na terenie Łodzi, Warszawy, Krakowa, Częstochowy, Lublina i innych miejscowości Polski w latach 1939 — 1944.

Prokuratura m. stoł. Warszawy zwraca się do wszystkich obywateli, którym zbrodniczą działalność Wernera Glogenera jest znana, aby zgłosili się osobiście dla złożenia zeznań do Prokuratury w Warszawie, Al. J. Gen. Swierczewskiego Nr 127, pokój 455.

„Widziałam wojnę w Korei“ Odczyt Zofii Wasilkowskiej

Dnia 27. VI. br. o godz. 20 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki Nowy Świat 15/17 odbędzie się odczyt Zofii Wasilkowskiej członka Światowej Rady Pokoju pt. „Widziałam wojnę w Korei”. Odczyt ilustrowany będzie przezczecznymi.

Wstęp wolny.

Oddział zaopatrzenia robotniczego przy FSO rozwija działalność

(d) Dzięki ożywionej działalności zorganizowanej przed pół rokiem oddziału zaopatrzenia robotniczego przy Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu systematycznie poprawiają się warunki bytowe załogi.

Podstawą zaopatrzenia trzech stołówek oraz butów zakładowych stało się własne 108-hektarowe gospodarstwo ogrodniczo-warzywnicze oraz stawy rybne w Jadowie w pow. radzymskim.

Obok uprawy warzyw i ziemniaków, prowadzony jest tam zakrojony na szeroką skalę tucz

Przygotowanie maszyn do żniw i omlotów

W całym kraju prace przygotowawcze do kampanii żniwno-omlotowej trują w całej pełni. Na zdjęciu: kombajn Kazimierz Zapotoczny z POM w Bednie (woj. łódzkie), przeprowadza ostatnią próbę zmontowanego kombajnu produkcji radzieckiej.

Foto CAF — Szarfhar

Przygotowanie maszyn do żniw i omlotów

W całym kraju prace przygotowawcze do kampanii żniwno-omlotowej trują w całej pełni. Na zdjęciu: kombajn Kazimierz Zapotoczny z POM w Bednie (woj. łódzkie), przeprowadza ostatnią próbę zmontowanego kombajnu produkcji radzieckiej.

Foto CAF — Szarfhar

Piękne wyniki rozbudowy szkół na Śląsku

(f) W roku 1947 powstała na Śląsku instytucja społeczna — pn. Fundusz Odbudowy Szkół. Wspierana przez Rząd Ludowy dokonała ona z pomocą szerokiego aktywu społecznego olbrzymiego dzieła. W ciągu 5 lat wybudowano i odbudowano na terenach obecnej województwa katowickiego i polskiego 1161 szkół przedszkolnych dla przeszło 200 tys. dzieci.

Preliminarnie w roku 1947 na te cele kwota 4 miliardów złotych została, dzięki samorządowemu opodatkowaniu się robotników, chłopów i inteligencji pracującej, składkom rzemieślników, młodzieży szkolnej i nauczycielstwa — skrócona o ponad 25 proc.

Przy wydatnej pomocy Funduszu Odbudowy Szkół powstał

Wielkie sukcesy w rozbudowie szkół na Śląsku

również wspaniały Pałac Młodzieży im. Bolesława Bieruta w Katowicach, wzorowe szkoły przy sanatoriach dziecięcych w Istebnej i Rabce. Dom Akademicki dla młodzieży śląskiej, studium na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, 19 domów kultury w różnych powiatach, 260 nowych izb mieszkalnych dla nauczycieli, a ponad 500 szkół i 260 przedszkoli zostało w pełni zradiofonizowanych.

Temu bilansowi wielkiego społecznego czynu poświęcona była uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach.

W czasie sesji produkujący aktywnie Fundusz Odbudowy Szkół odznaczani zostali krzyżami zasługi.

Na marginesie

Prawo pierwszeństwa

Cały pierwszy garnitur kierownictwa zachodnio-niemieckiej socjaldemokracji zjechał na zjazd przesiedleńców do Hanoweru, aby ubiegać się o ich względy.

W rewizjonistycznej rozgrywce schumacherowej nie dali się bynajmniej wyprowadzić swym adenaucerskim konkurentom.

Prezydent Bundesratu i premier Dolnej Saksonii Kopf, ten sam, który znajduje się na liście poszukiwanych przez Polskę zbrodniarzy wojennych, starał się przekonać przesiedleńców, że „Śląsk był, jest i pozostanie niemiecki”.

Zdziały Paul Loebe, emerytowany z Hitlera prezydent Reichstagu, któryemu Goering wyznaczył dożywotnią pensję, oświadczył wprost, że „Ślązacom nie wolno spocząć dopóty,

Wielkie sukcesy w rozbudowie szkół na Śląsku

Wielkie sukcesy w rozbudowie szkół na Śląsku. W czasie sesji produkujący aktywnie Fundusz Odbudowy Szkół odznaczani zostali krzyżami zasługi.

Wielkie sukcesy w rozbudowie szkół na Śląsku

Wielkie sukcesy w rozbudowie szkół na Śląsku. W czasie sesji produkujący aktywnie Fundusz Odbudowy Szkół odznaczani zostali krzyżami zasługi.

Wielkie sukcesy w rozbudowie szkół na Śląsku

Wielkie sukcesy w rozbudowie szkół na Śląsku. W czasie sesji produkujący aktywnie Fundusz Odbudowy Szkół odznaczani zostali krzyżami zasługi.

Wielkie sukcesy w rozbudowie szkół na Śląsku

Wielkie sukcesy w rozbudowie szkół na Śląsku. W czasie sesji produkujący aktywnie Fundusz Odbudowy Szkół odznaczani zostali krzyżami zasługi.

Wielkie sukcesy w rozbudowie szkół na Śląsku

Wielkie sukcesy w rozbudowie szkół na Śląsku. W czasie sesji produkujący aktywnie Fundusz Odbudowy Szkół odznaczani zostali krzyżami zasługi.

Wielkie sukcesy w rozbudowie szkół na Śląsku

Wielkie sukcesy w rozbudowie szkół na Śląsku. W czasie sesji produkujący aktywnie Fundusz Odbudowy Szkół odznaczani zostali krzyżami zasługi.

Z ZAGADNIENIĘ PARTYJNYCH

Jak Komitet Miejski kieruje sprawami przemysłu

Właściwie kierować zakładem produkcyjnym, to myśleć nie tylko o tym, żeby plan wykonać — to pracować tak, żeby zabezpieczyć wykonawstwo zadań jeszcze bardziej napiętych również i w przyszłości. Te zasady staramy się wpoić aktywnemu i gospodarczemu zarządcy Dąbrowskiemu Górnicy.

Właściwie kierować zakładem produkcyjnym, to myśleć nie tylko o tym, żeby plan wykonać — to pracować tak, żeby zabezpieczyć wykonawstwo zadań jeszcze bardziej napiętych również i w przyszłości. Te zasady staramy się wpoić aktywnemu i gospodarczemu zarządcy Dąbrowskiemu Górnicy.

Właściwie kierować zakładem produkcyjnym, to myśleć nie tylko o tym, żeby plan wykonać — to pracować tak, żeby zabezpieczyć wykonawstwo zadań jeszcze bardziej napiętych również i w przyszłości. Te zasady staramy się wpoić aktywnemu i gospodarczemu zarządcy Dąbrowskiemu Górnicy.

Właściwie kierować zakładem produkcyjnym, to myśleć nie tylko o tym, żeby plan wykonać — to pracować tak, żeby zabezpieczyć wykonawstwo zadań jeszcze bardziej napiętych również i w przyszłości. Te zasady staramy się wpoić aktywnemu i gospodarczemu zarządcy Dąbrowskiemu Górnicy.

Właściwie kierować zakładem produkcyjnym, to myśleć nie tylko o tym, żeby plan wykonać — to pracować tak, żeby zabezpieczyć wykonawstwo zadań jeszcze bardziej napiętych również i w przyszłości. Te zasady staramy się wpoić aktywnemu i gospodarczemu zarządcy Dąbrowskiemu Górnicy.

Właściwie kierować zakładem produkcyjnym, to myśleć nie tylko o tym, żeby plan wykonać — to pracować tak, żeby zabezpieczyć wykonawstwo zadań jeszcze bardziej napiętych również i w przyszłości. Te zasady staramy się wpoić aktywnemu i gospodarczemu zarządcy Dąbrowskiemu Górnicy.

Właściwie kierować zakładem produkcyjnym, to myśleć nie tylko o tym, żeby plan wykonać — to pracować tak, żeby zabezpieczyć wykonawstwo zadań jeszcze bardziej napiętych również i w przyszłości. Te zasady staramy się wpoić aktywnemu i gospodarczemu zarządcy Dąbrowskiemu Górnicy.

Decydują kadry i troska o ludzi

Są u nas takie zakłady, jak Fabryka Urządzeń Mechanicznych (FUM), gdzie na kierowniczych stanowiskach wielu ludzi oddanych, zdolnych, wielu wysuniętych robotników. W dużej mierze dzięki ustawieniu właściwych ludzi na właściwym miejscu kopalnia im. gen. Zawadzkiego, stała się jedną z przodujących w kraju.

Przed hutą im. Dzierżyńskiego zagadnienie w kadry stało z całą ostrością w związku z trudnymi warunkami. Jakże przykrywała w IV kwartale ub. r. Nieodpowiedni ludzie na stanowiskach kierowniczych stalowni i jego zastępcy, nieodpowiednie rozstawienie kadr dozorczych sprawiło, że każda wyłaniająca się trudność powodowała zamaganie planu. Kierownicy stalowni Mostowski i jego zastępca Herian wswawali oportunistyczne teorii o „zbyt wysokich planach”. KM pomagał dyrekcji i organizacji partyjnej huty wykrywać rezerwy produkcyjne stalowni w oparciu o aktywność partyjno-gospodarczą. Ale zryw, który następowy po każdej organizowanej przez nas naradzie były krótkotrwałe, ludzie, którzy stali na czele stalowni nie zmieniali bowiem swych metod pracy.

Doświadczanie, które nas o tym przekonały, sprawiły, że postawiliśmy sprawę gospodarki kadrowej jako jedno z

Decydują kadry i troska o ludzi

Doświadczanie, które nas o tym przekonały, sprawiły, że postawiliśmy sprawę gospodarki kadrowej jako jedno z

Decydują kadry i troska o ludzi

Doświadczanie, które nas o tym przekonały, sprawiły, że postawiliśmy sprawę gospodarki kadrowej jako jedno z

Decydują kadry i troska o ludzi

Doświadczanie, które nas o tym przekonały, sprawiły, że postawiliśmy sprawę gospodarki kadrowej jako jedno z

Decydują kadry i troska o ludzi

Doświadczanie, które nas o tym przekonały, sprawiły, że postawiliśmy sprawę gospodarki kadrowej jako jedno z

Decydują kadry i troska o ludzi

Doświadczanie, które nas o tym przekonały, sprawiły, że postawiliśmy sprawę gospodarki kadrowej jako jedno z

Decydują kadry i troska o ludzi

Doświadczanie, które nas o tym przekonały, sprawiły, że postawiliśmy sprawę gospodarki kadrowej jako jedno z

